

ZOFIA SIWEK

ur. 1937; Bełżyce



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Pieśń "Czerwone maki", Wiktor Tołkin, pieśni żołnierskie

Czerwone maki - tego się nie tańczy!

Partyzanckie piosenki, to się w domach śpiewało, to wszyscy znali wtedy. I ten żołnierz, który śpiewał [na Krakowskim Przedmieściu], to też te piosenki partyzanckie. A jeszcze jedna historia związana właśnie z piosenkami, choć to nie piosenka, tylko pieśń, bo chodzi o pieśń „Czerwone maki”. Gdy byłam na kursie w Warszawie, to był rok [19]56, po skończeniu już, gdy po egzaminach poszliśmy, zostaliśmy na jeden dzień w Warszawie, żeby sobie pójść potańczyć. Poszliśmy grupą potańczyć, do jakiejś restauracji. I coś tam grali, tańczyliśmy i nagle orkiestra zaczęła grać „Czerwone maki”. I jakaś para, taka w średnim wieku poszła na parkiet tańczyć, a jakiś pan wstał, podszedł do nich i krzyknął: „Tego się nie tańczy!” Oni zeszli z tego parkietu. Nie wiem, może to byli [turyści] zagraniczni, bo byli w tym wieku, że wszyscy znali tę piosenkę, pieśń i wiedzieli, że tego się nie tańczy. Tak, jak na Majdanek nie idzie się na wycieczkę, tylko idzie się na pielgrzymkę. I nie jedziemy na Majdanek na wycieczkę, tylko idziemy na pielgrzymkę. A to powiedział mi Wiktor Tołkin, ten autor pomnika. Bo ja też mówiłam, że wycieczki na Majdanek przychodzą, a on powiedział, że to nie mówi się „na wycieczkę”.

Data i miejsce nagrania	2016-04-18, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Agnieszka Piasecka
Redakcja	Agnieszka Piasecka
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"